

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,  
3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h.  
z dostawą do domu 46 h.

**Cena numeru 8 k.**  
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcyi  
rękopisów nie zwraca i bezmien-  
nych listów nie uwzględnia

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja  
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 916.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wię-  
sza petitem 20 h. Za miejsce wię-  
sza petitem w nadesłanem 60 h.

## W sprawie rozbicia rokowań polsko-niemieckich w zaborze pruskim.

Pierwszego lutego odbyła się w Berlinie konferencja przedstawicieli P. P. S. zaboru pruskiego z władzą naczelną (Vorstandem) niemieckiej partii socjalno-demokratycznej. Wobec konieczności poufności takiej konferencji, postanowiliśmy wraz z towarzyszem Biniszkiwiczem publicznie tak długo sprawy nie omawiać, jak długo Niemcy zachowują poufność. „Bochumer Volkszeitung“, organ N. P. S. D., pierwsza wystąpiła z rewelacyami o konferencji, a „Dziennik Robotniczy“ odpowiedział wyjaśnieniami.

Rozpoczęta na temat konferencji polemika publicystyczna, której granic i rozmiaru nikt dzisiaj określić nie może, zniewala mnie do ustalenia przebiegu usiłowań do załatwienia sporu pomiędzy P. P. S. a S. D. państwa niemieckiego. Po kongresie w Jenie, którego uchwała, zdążająca do zniszczenia P. P. S., dostatecznie jest znana, odbyła się w Krakowie konferencja P. P. S. zaboru pruskiego, P. P. S. zaboru rosyjskiego i P. P. S. D. Jako przedstawiciel wszystkich trzech zaborów w Socjalistycznym Biurze Międzynarodowym, dostałem polecenie: 1) wygotowania protestu S. B. M. przeciw uchwale kongresu w Jenie, i 2) nawiązania z S. D. państwa niemieckiego rokowań w sprawie korektury uchwały jenajskiej.

Protest, przedłożony S. B. M., znany jest z pism. Jednocześnie prawie omówiłem sprawę z tow. Müllerem, delegatem S. D. państwa nie-

mieckiego na zjazd austriackiej niemieckiej partii i za pośrednictwem tow. dra Adlera dostałem wiadomość, że Vorstand S. D. państwa niemieckiego gotów jest do wspólnego omówienia spornej kwestyi i że czeka co do terminu na moją propozycję. W konferencji tej mieli brać udział tow. Biniszkiwicz, jako przedstawiciel P. P. S. zaboru pruskiego, przedstawiciel austriackiej niemieckiej S. D. tow. dr Adler i podpisany, jako przedstawiciel P. P. S. zaboru pruskiego w S. B. M. Wyzaczyłem termin przed posiedzeniem S. B. M. w Londynie. Tow. Adler zachorował i konferencja odbyć się nie mogła. W Londynie protest nasz przyszedł na porządek dzienny, zgodziłem się jednak na propozycję towarzyszy niemieckich (obecni byli Ebert, Kautski i Molkenbuhr), by S. B. M. wstrzymało rozesłanie protestu do stronnictw, do Biura należących, pokąd nie odbędzie się konferencja z towarzyszami niemieckimi.

Ze względu na bliski kongres oświęcimski zapropnowałem bezzwłoczny wyjazd po posiedzeniu S. B. M. do Berlina i odbycie konferencji. Tow. Ebert oświadczył, że musi jeszcze kilka dni w Londynie pozostać. Po powrocie do Wiednia proponowałem konferencję na niedzielę przed kongresem P. P. S. w Oświęcimiu; dostałem jednak telegraficzne zawiadomienie, że towarzysze niemieccy na ten dzień zgodzić się nie mogą.

Skuteczna konferencja odbyćby się musia-

ła przed kongresem oświęcimskim. Znałe uchwały oświęcimskie (kongres odbył się podczas świąt Bożego Narodzenia) wykluczyły dalsze moje staranie się o pertraktacje z S. D. państwa niemieckiego. Dnia 22 stycznia otrzymałem od tow. Eberta, przewodniczącego Vorstandu S. D. państwa niemieckiego, list następującej treści:

„Daremnie czekaliśmy dotychczas na zgłoszenie Waszych odwiedzin. Niestety, w proponowaną przez Was niedzielę zaaszły przeszkody. Byłoby nam miłym, gdybyście nas zawiadomili, kiedy Was oczekiwać możemy.“

W myśl pierwotnej propozycji wydelegowali towarzysze wiedeńscy tow. dra Ottona Bauera i wraz z nim i tow. Biniszkiwiczem pojechaliśmy do Berlina.

Nie mogę pominąć sposobności, by nie tow. wiedeńskim, a w szczególności tow. Ottonowi Bauerowi za życzliwość nam okazaną i za poniesione trudy wyrazić uznania.

Nie będę opisywał przebiegu dyskusyi, zaznaczę tylko, że z naszej strony jako podstawę pertraktacji określono uznanie samodzielności, samorządności i równorzędności P. P. S. i dyskusję tylko wówczas za możebną uznano, gdyby Vorstand doszedł do przeświadczenia o błędzie popełnionym przez kongres w Jenie. Niemieccy towarzysze na nasz punkt wyjścia nie zgodzili się, głównie pod wpływem swego funkcyjariusza na Górnym Śląsku Hersinga, który przedstawiał ruch narodowy, jako dzieło kilku jednostek, których wpływ maleje, a z nim i ruch upada. Niema też zrozumienia u Vorstandu dla położenia proletariatu polskiego; porównują P. P. S. wiecznie z organizacjami Czechów lub Włochów w Berlinie lub innej części Niemiec!

M. i A. FISHER.

## Wycofany pieniądz.

(Przekład z francuskiego).

Wczoraj rano ujrzałem przyjaciela mego Fertiga, stojącego na chodniku w pozie, wyrażającej największą rozpacz.

W prawej ręce trzymał portmonetkę i oglądał z miną wielce przygnębioną jakąś monetę, leżącą na lewej dłoni.

— Dzień dobry! — pozdrowiłem go. — Cóż tam słyhać nowego?

— Co nowego?... Jestem wzburzony, poprostu wściekły!... Wyobraź sobie, przed chwilą w tem właśnie miejscu wysiadłem z dorożki automobilowej. Nie mając drobnych, dałem szoferowi monetę dziesięciofrankową i otrzymałem resztę. I patrz, ten oszust wsunął mi jedną grecką monetę frankową, dawno już z obiegu wycofaną!

— Wielkie rzeczy! Czyż warto się tak przejmować z powodu straty jednego franka? Wypalisz dziś o jedno cygaro mniej i sprawa wyrównana.

— Ależ, mój drogi, nie chodzi mi o franka! Zrozumi to, jestem oburzony, zły, wściekły, ponieważ dałem się tak głupio oszukać! Poprostu złości mnie to...

— Uspokój się — przerwałem. — Włóż ten fałszywy pieniądz do portmonetki, portmonetkę zaś do kieszeni i pomówmy o czem innem.

Musiałem użyć przemocy, aby zmusić go do schowania portmonetki.

W ciągu kilku minut rozmawialiśmy o rozmaitych rzeczach potocznych, o polityce, o sprawach osobistych, nagle ni stąd ni zowąd Fertig urywa zaczęte zdanie i pyta obcesowo:

— Jesteś głodny?

— Co ci do głowy wpadło? Wcale nie jestem głodny.

— Mów, co chcesz, a jestem przekonany, że odczuwasz głód. Patrz, naprzeciwko jest cukiernia, wstąpmy na ciastka.

— Co? Ciastka o tej porze? Przed obiadem? Nic nie pomogły moje protesty i opieranie się. Ujął mnie pod ramię i wprowadził do cukierni.

Zjedliśmy po kawałku tortu. Fertig skierował się do kasy, aby zapłacić. Wyjawszy portmonetkę, długo w niej przebierał i grzebał, aż wreszcie znalazł monetę frankową i podał ją kasyerce.

Kasyerka obejrzała pieniądz i zwróciła mu go, mówiąc:

— Proszę pana o inną monetę. To jest grecki frank, wycofany z obiegu.

Po zapłaceniu wyszliśmy. Chciałem pożegnać mego przyjaciela i pójść do domu.

— Jakto? Chcesz mnie teraz opuścić? — zawołał. — Nie, nie uczynisz tego. Zdaję sobie sprawę, iż uczyniłem ci przykrość, zmuszając do spo-

życia słodczy przed obiadem. Sam odczuwam niesmak. Ale pamiętaj, obrażę się na ciebie, jeżeli nie wstąpisz ze mną do kawiarni, aby popić te ciastka.

— Mój drogi, dziękuję ci, ale wierzaj mi, nigdy nie piję przed obiadem. Straciłbym apetyt...

— Słyszeć tego nawet nie chcę. Otóż i kawiarnia. Proszę.

Wepchnął mnie do kawiarni.

Wypiłem kieliszek gorzkiego likieru. Fertig począł znów grzebać w portmonetce, aż wygrzebał grecką frankówkę. Niedbałym ruchem podał ją płatniczemu.

— Poproszę o inny pieniądz — rzekł płatniczy. — To stary pieniądz, który dziś już nie kursuje.

Z kawiarni pociągnął mnie Fertig do restauracji, potem do baru amerykańskiego na porter i jeszcze potem do innej kawiarni na herbatę.

Wszędzie przed zaplaceniem przebierał długo w portmonetce, wszędzie słyszał stereotypową odpowiedź:

— Poproszę o inny pieniądz, gdyż ten wycofany z obiegu. To jest stary frank grecki.

Gdy mnie wciągał o godzinie szóstej wieczorem do nie wiem już której z rzędu kawiarni, wypaliłem prosto z mosta:

— Słuchaj-no, mój drogi. Czy nie poto włóczysz mnie za sobą od knajpy do knajpy, aby puścić w kurs ten wycofany pieniądz. Sam zaś nie masz odwagi...

Fertig poczerwieniał, jak burak.

Telef. Dyrekcyi L. 1170  
Telefon kantoru wy-  
miany L. 2590

**USTREDNI BANKA**

□□ CZESKICH SPORZITELEN □□



**CENTRALNY BANK**

CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

**FILIA W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 42 LINIA A-B**

Adres telegraficzny:  
Sporobanka

Przyjmuje wkładki na książeczki i rachunki. — Przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowe w ramach statutu. — **Wadya i kaucye** składa pod nader korzystnymi warunkami. — **Własne kapitały banku** wraz z powierzonymi wynoszą obecnie **przeszło 100 milionów koron**. **Ostatni obrót roczny** przeszło **7 miliardów koron**. Stan emitowanych własnych obligacyi około **50 milionów koron**.



Tow. Otton Bauer zaproponował, żeby szukać punktu wyjścia w organizacji zawodowej i w tym celu miałby Vorstand zaproponować wydanie okólnika przez generalną komisję zawodową uznającego:

1) że pepeesowcy mogą być przyjęci do centralnych związków zawodowych;

2) że funkcjonariusze zawodowi mogą być pepeesowcami.

Większość Vorstandu i na tę propozycję nie zgadzała się.

Myślny żądali zupełnej, ścisłej neutralności organizacji zawodowej i to w tym sensie, by organizacje zawodowe uznały równorzędność uchwał niemieckich i polskich kongresów partyjnych, a co do uchwał spornych, by zostawiono zawodowcom zupełną swobodę. Na ten wniosek, będący całkiem naturalnym wynikiem neutralności, żaden z członków Vorstandu się nie zgodził. Tow. Ebert stwierdził rozbieżność żądań i na tem skończyła się konferencja. — Z mojej gotowości traktowania z generalną komisją zawodową nie skorzystano.

Herman Diamand.

## Wina rządu i jego gwardyi.

Tylekroć już wykazywaliśmy, jak wielką i wyłączną winę ponosi rząd w tem, że zupełnie zaniedbał akcję dla bezrobotnych, a równą z rządem winę ponosi Koło polskie, które nietylko udaje, że wierzy obietnicom rządu, ale w łokciowych komunikatach chce tę wiarę wmówić także w opinię publiczną.

Faktem jest, że główne żądanie miast, t. j. rozpoczęcie rządowych budowli, nigdzie nie zostało spełnionem. W całym kraju rząd nie rozpoczął ani jednej budowy mimo, że fundusze zostały już rzekomo preliminarowane. Rząd nie popiera też niczem prywatnej przedsiębiorczości budowlanej, gdyż — mogąc to zrobić — nie wywiera na banki wpływu w kierunku udzielania kredytów budowlanych.

Cała „akcja“ ratunkowa rządu, tak reklamowana — w interesie podtrzymania popularności Koła polskiego, ogranicza się dotąd na wyasygnowaniu 1,800.000 koron dla wsi i po 1/4 miliona koron dla Lwowa i Krakowa. Z zasłkami dla wsi wiadomo co się stało, bo tu rozstrzygają bez apelacji starostowie, a tendencją jest — to dobrze robi w wyższych sferach — robienie oszczędności na wyznaczonym drobnym kredycie. O akcji zapomogowej dla miast wobec takich cyfr nawet mówić nie można; w każdym innym szanującym się społeczeństwie oplutoby takich prezesów i wiceprezesów ciał parlamen-

tarnych, którzy z takimi jałmużnami śmiał się jeszcze paradować wobec kraju.

Ileokroć my podnosiliśmy głos krytyki, tylekroć prasa „narodowa“ odpowiadała — nowym komunikatem, który był więcej romansem niż suchą, urzędową wiadomością, opierającą się — jak wiadomo — na cyfrach. Od Długosza do Lea-Czaykowskiego ciągnie się ta głupia historia, a ludziska brali ją na seryo i gotowi byli na same gołosłowne obietnice dlatego, że „stały drukowane“, uwić wieniec zasługi dla „reprezentacji narodowej“.

Przyszły rozruchy lwowskie i odrazu, niektóre organa przejrzały. Weźmy do ręki „Słowo polskie“ (numer 48 z 12 lutego), w którym czytamy:

„Musimy stwierdzić, że niebezpieczeństwo nędy, w jakim znalazły się nasze miasta, jest przez rząd lekceważone. Ani jednej roboty z całej seryl obiecanych robót publicznych we Lwowie dotąd nie zaczęto. Co się robi koło kanalizacji, tego dokonywa miasto swymi szczupłymi kredytami. Gdzież są owe budowie rządowe, zapowiadane Kołu polskiemu? Przecież dla państwa, które musi prędzej, czy później je stawiać, nie przedstawia to wielkiej różnicy zacząć je wcześniej. Powtarzamy, jest to lekceważenie postulatów krajowych, które powinno być zapamiętane i odpowiednio policzone w politycznych konsekwencjach“.

W drugim miejscu czytamy:

„A tymczasem rząd zawiódł oczekiwania i pomimo solennych przyrzeczeń nie rozpoczął zapowiedzianych budowli gmachów rządowych, pomimo tak fatalnych stosunków, że np. dyrekcyja skarbu znajduje się przy ul. Teatralnej, a jej departamenty rachunkowe przy ulicy św. Anny, przez co załatwienie nieraz bardzo pilnych spraw przeciąga się tygodniami. Zawiódł rząd również pod względem funduszy zapomogowych, bo przyrzucone 25 milionów zredukował do kwoty... półtora miliona, z czego na Lwów ma przypaść zaledwie 150.000 koron, których dotychczas jeszcze nie wyasygnowano, ale zażądano już, aby wiktuały, które za te pieniądze miały być zakupione i rozdane, były kwitowane przez odbierającą je ubogą ludność. Jest to z jednej strony wprost obraza dla gminy, z drugiej utrudnienie akcji zapomogowej“.

Oto wyniki pierwszego strachu, jaki padł na prasę po początku rozruchów. — A wszakże ta prasa dotąd o bezrobociu milczała; dla niej ono nie istniało, bo dotykało przecież „międzynarodowych robotników“! Niechże teraz ci, którym żal wytłuczonych szyb i potratowanych straganów, przeleją winę na tych, którzy do tych zająć doprowadzili: na rząd i jego lokajów z Koła polskiego.

## List z kraju.

Przemyśl, 13 lutego.

Przemyśl pod komisarzem rządowym.

Gmina znajduje się w znaku komisarza rządowego. Jest nim były starosta p. Lanikiewicz, przy nim wódczy rada przyboczna, złożona z 12 mężów. Komisaryat rządowy, to zasługa kłiczki wszechpolsko-kłerykalnej. Zaagitowała ona bowiem rezygnację 22 radnych z mandatów, czem spowodowała rozwiązanie Rady, a w następstwie wprowadzenie komisarza rządowego.

Pełnomocnictwa komisarza są ograniczone. Streszczają się w uporządkowaniu spraw miejskich i przeprowadzeniu wyborów. Jedno i drugie ma nastąpić jak najrychlej. Gdyby pewne sfery próbowały w cieniu czapki z bączkiem w magistracie zbyt długo buszować, to ludność „cenzusowa“ w mieście ma dosyć sposobów pokrzyżowania planów pigmejów wszechpolskich w ich kahałno-schembachowskich żydów. Te sfery bowiem upatrują w komisaryacie dobrą sposobność do należytego przygotowania szwindłów wyborczych, potrzebnych do zapewnienia powodzenia „żywiolom narodowym“. Świadomość jednak, że 1) ludność potępiła sam fakt złuzowania autonomii przez komisaryat rządowy, a nadto 2) niema i tak zaufania do ludzi,

tworzących klikę, doprowadza te sfery do rozpacz. Objawia się ona w elokubracjach jej organów, które swoim niepozytelnym tonem coraz lepiej agitują na rzecz opozycji. Odczuwa się też szczere zadowolenie, czytając to bezsensowne ujadanie na wszystko i wszystkich.

W organach tych mają stanowczy głos adwokaci, to też wszystkie napaści cuchną zawiścią i interesem konkurencyjnym. To też w takiej „walce politycznej“ tkwi także mnóstwo komizmu, że „ślepy go... namaca gołem okiem“. — Jeśli się od tego odejmię grubą warstwę rażącego niedołęstwa, a doda, że wszechpolsko-żydowscy adwokaci wymyślają swoim, lepiej się mającym kolegom żydom, od litwaków, to łatwo odgadnąć, jak niskim i śmiesznym zarazem jest poziom tej obrony „panaceum narodowego“ — przemyskiego. I to wszystko tylko dlatego, że ich własni aniołowie raj magistracki na piekło zamienili.

Ten komisarz bowiem mimo podeszłego wieku, ma mieć sto ócz, rysy wzrok i sięga tam, gdzie dotąd wzrok nie sięgał, gdzie nie widział i widzieć nie chciał, chociaż wszystkie kruki magistrackie zachowały oczy swe do samego końca. Kruk krukowi oka nie wykuł.

Cała ta transakcyja przemiany autonomii na komisaryat, o czem mówiono i co potępiono na wiecu 2 lutego b. r. w magistracie, świadczy o tem, jak nędznym jest poziom i jak ciasnym „światopogląd“ kliki magistrackiej. Kahałna arogancja i beczelność wszechpolska zmieszały się tu razem, aby pod komendą klerykalizmu stworzyć przemysko-narodowe żywioly. Ludność przemyska nigdy nie była łasą na nadęty i pusty frazes patryotyczny, którego pełne usta mają pp. patryoci zwłaszcza wówczas, kiedy czynem sobie przeczą i kompromitują najprymitywniejsze pojęcia o uczciwości politycznej. Kto więc na tych strunach chce zagrać hymn tryumfalny — intonuje właściwie pieśń pogrzebową.

## Przegląd polityczny.

Międzynarodowe Biuro socjalistyczne zwróciło się do socjalistów bułgarskich z odezwą, wzywającą do jednności (w Bułgarii, jak wiadomo, istnieją 2 partye socjalistyczne). Przypominając towarzyszom bułgarskim, iż w Bułgarii prawie nie istnieje ustawodawstwo ochronne; że rządy bułgarskie są karykaturą parlamentaryzmu; że może wybuchnąć nowa wojna — Biuro wzywa do zjednoczenia; jeśli zaś takowe na razie jest niemożliwe, przynajmniej do sojuszu tymczasowego w celach wyborczych i t. d.

Rokowania czesko-niemieckie. Prezydent gabinetu hr. Stürgkh zaprosił celem kontynuowania konferencji w sprawie ugody czeskiej zastępców niemieckich stronnictw na wtorek dnia 17 b. m. na godz. 10 przed południem, a czeskich stronnictw na godz. 4 po południu, zaś obu grup wielkiej własności na środę 18 b. m. o 4 pop. Wczoraj odbyły się w Lobositz narady niemieckiej rady ludowej, na której osiągnięto jednomyślną uchwałę, aby odwołać swych zastępców z komitetu 24, wobec tego ten komitet przestał istnieć.

Zmiany w rządzie rosyjskim. Zapowiedziane od kilku dni ustąpienie premiera Kokowcewa, nastąpiło wczoraj. Kokowcew otrzymał tytuł hrabiego. Urzędy jego objęli: Goremykin prezydenta ministrów, a Bark ministra skarbu. Także minister oświaty Kasso, wskutek znanego skandalu, został zmuszony do ustąpienia. Mówią też o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Sazonowa, a jako jego zastępców wymienią ambasadorów Giersa w Konstantynopolu i Szebekę w Wiedniu.

## Przegląd społeczny.

Walne zgromadzenie stow. „Prasa“ we Lwowie. W niedzielę 1 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie o godz. 10 rano w lokalu własnym. Licznie zgromadzonych towarzyszy jako przewo-

Pierwszy krajowy skład Gramofonów Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gram. na Galicyę, Bukowinę i Śląsk

Józefa Wekslera

w Krakowie, Floryańska 25 we Lwowie, Sykstuska 2  
Telefon Nr. 1241. Telefon Nr. 1560.

Gramofon koncertowy z 10 zdjęciami kosztuje Kor. 38.—. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych“ i „Zonophon“ po K 1.50. Cenniki darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach.

## Atrakcją karnawału

jest "GRAMOFON"



Bo Gramofon z marką „aniołek piszący“ jest udoskonalonym aparatem grającym bez tuby.  
Bo Gramofon uznana została przez znawców jako najlepszy aparat.  
Bo Gramofon gra sztyftem stalym lub smieniałającym się, czysto, naturalnie i bez szmeru.  
Bo Gramofon jest na karnawał niezbędną w każdym domu.  
Bo przy Gramofon można najnowsze tańce: TANGO, TWO STEP i t. d. przyswajać sobie inauczyć się.  
Bo na Gramofon można z łatwością przerobić patefon.  
Bo Gramofon w swej dobroci przewyższa wszelkie inne fabrykaty.



dniczający przywitał tow. Hausner i zaproponował porządek dzienny, który zgromadzeni przyjęli. Sprawozdanie kasowe z całego roku złożył tow. Szpak. Jak ze sprawozdania tego wynika, r. 1913 zaważył także ciężko na tem stowarzyszeniu. Dochód w r. 1912 wynosił 4977'69 K, w 1913 roku 3075'83 K, zatem mniej o 1901'86 K. Wydatki w 1912 r. 3802'35 K, w 1913 r. 3636'80 K. — W wydatkach zatem różnica mała, a w dochodach wielka. Majątek stowarzyszenia: Udziały: Tow. Domów ludowych 1000 K, piekarnia robotnicza 50 K, galicyjska Kasa oszczędności 117 K, wartość inwentarza 80 K, razem 1247 K. Z opieki lekarskiej korzystało 57 osób, dni leczenia 969. Wydatki na zapomogi wynosiły 1904'90 K.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, po czem sprawozdanie na wniosek komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości i uchwalono tow. Szpakowi podziękowanie za wzorowe prowadzenie ksiąg.

W dalszym ciągu tow. Hausner złożył sprawozdanie z czynności zarządu, za które zgromadzeni uchwalili absolutorium. Następnie tow. Bosy i Lampika mówili o potrzebie organizacji. Nastąpiły wybory, na podstawie których do nowego zarządu weszli: jako przewodniczący tow. Hausner, zastępca tow. Lampika; wydziałowi: tow. Bosy, Melnyczuk, Süsner, Majewski, Walich, Dębicki, Ciepły, Albert, Iwanowicz, Łańcuta; zastępcy: Pupko, Szporner.

W następną niedzielę urządzono w stowarzyszeniu tradycyjny opłatek w sposób uroczysty. Sala stowarzyszenia zaledwie mogła pomieścić gości odświętnie ubranych. Przy nakrytych stołach przywitał gości tow. Hausner, podkreślając znaczenie braterstwa w klasie pracującej, którego symbolem jest opłatek. Deklamowała tow. Józia i tow. Szarama. Kwartet śpiewaków wykonał pieśni robotnicze, za które zgromadzeni gorąco dziękowali. Po uroczystości oficjalnej odbyła się zabawa taneczna. Uczestnicy wynieśli z zabawy też bardzo miłe wspomnienia.

## Rozruchy głodowe we Lwowie.

Lwów, 13 lutego.

W ciągu dnia wczorajszego przyszło do znaczniejszej utarczki w Rynku, gdy policja nie chciała dopuścić demonstrantów na targowicę. Tłum rzucił się na policję pieszą, wobec czego wezwano policję konną na pomoc. Policja konna wykonała szarżę. Z tłumu posypały się kamienie. Położenie było przez chwilę groźne, jednakże po aresztowaniu kilku osób tłum rozbiegł się. Kilku żołnierzy policyjnych odniosło rany. Komisarz policji Podgórski odniósł ranę w głowę, zadaną stołkiem, na jakich siadają w Rynku przekupnie. Również w innych stronach miasta przyszło do starć.

Ogółem aresztowano 50 osób. Wieczorem zarządzono oblławę, która doprowadziła do aresztowania 64 włóczęgów i osób opornych władzy. Dzisiaj panuje w mieście względny spokój. Do południa nie przyszło do żadnego wypadku. Patrole wojskowe przeciągają ulicami miasta.

W piątek

panował spokój. Targ na Rynku i innych placach odbywa się normalnie. Za rozruchy wczorajsze i onegdajsze odstawiono do sądu 4 osoby, które oskarżone będą o gwałt publiczny i t. p. Aresztowano studenta szkół wyższych, który z mieszkania swego w Rynku pod l. 5 rzucał z okna polanami drzewa na policyantów. Patrole konnicy objeżdżają w 3-ch oddziałach śródmieście i przedmieścia Gródeckie, Janowskie i Zielone.

W południe zjawił się w prezydium miasta inżynier Biernacki i imieniem Wydziału krajowego oświadczył gotowość zatrudnienia od poniedziałku 500 robotników. Wydział krajowy przystępuje do budowy drogi krajowej Lwów—Brzuchowice. Niezależnie od tego Wydział krajowy zajmie kilkuset robotników około regulacji koryta Pełtwi.

Wczoraj obradował miejski subkomitet komisji budżetowej. Uchwalono, aby prezydium mia-

sta zwołało posiedzenie prezydów wszystkich klubów w Radzie, celem omówienia rozruchów głodowych i obmyślenia środków zaradczych. — Uchwały, które zapadną na tem posiedzeniu, będą przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady miejskiej.

Konferencja posłów.

Lwowscy posłowie z inicjatywy tow. dra Diamanda i posła Hudeca odbędą konferencję w sprawie ostatnich wypadków we Lwowie w niedzielę o godzinie 12 w południe w lokalu Izby inżynierskiej (Zimorowicza 9).

## KRONIKA.

Sobota 14 lutego.

Nowiny krakowskie.

Historii tańca będzie poświęcony najbliższy wieczór czwartkowy (19 bm.) w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, II p.). Z ramienia Uniwersytetu Ludowego odczyt o historii tańca wygłosi p. prof. Reiss. Obfita ilustracja muzyczna (fortepian, skrzypce etc.). Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety po 20 hal. do nabycia w Związku i w Czytelnicy Uniwersytetu Ludowego (Dunajewskiego 7).

Wieczór wszech szaleństw. Staraniem „Związku urzędników i urzędniczek prywatnych dla Galicji i Śląska“ odbędzie się w sobotę 21 bm. zabawa taneczna urozmaicona produkcjami kabaretowymi wybitnych sił artystycznych i niespodziankami karnawałowymi. Wstęp tylko za zwrotem imiennego zaproszenia, które wydaje sekretaryat „Związku“ (ul. św. Krzyża 7) codziennie od godziny 7 do 9 wieczór.

Raut Ogniska nauczycielskiego odbędzie się 21 bm. we własnym lokalu (Rynek gł. 29, II p.). Początek o godzinie 8½ wieczorem. — Zgłoszenia przyjmuje się tamże codziennie w godzinach wieczornych.

Z klubu pocztowego. Na zakończenie karnawału klub pocztowy urządza dnia 24 bm. wieczorem taneczny. Sekretaryat przyjmuje codziennie zgłoszenia od godziny 8 do 9 wieczór w klubie.

Sekretarz Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, dr Witold Jodko, prosi nas o zaznaczenie, że z dniem dzisiejszym złożył obowiązki sekretarza.

Wycieczkę na wystawę „Rzeźby“ urządza Uniw. Lud. w niedzielę 15 bm. Zbiórka o 9'45 rano. Wstęp 10 hal. Prowadzi Kaden.

Aresztowania. Za kradzież towarów z wozów aresztowano wczoraj: 17-letniego Ludwika Dolatę i 18-letniego Władysława Urbanika. Skradzione towary sprzedawali oni sklepikarzom.

Za dokonanie licznych kradzieży w mieszkaniach przytrzymała policja Karola Zabłockiego i Maryana Kamińskiego.

Aresztowano wczoraj na dworcu 48-letniego Andrzeja Kordeleca, który robotnikowi Mironowi Syrotiakowi, powracającemu z Prus, skradł walizę z rzeczami, wartości 150 koron.

Dezterterzy rosyjscy. Od kilku dni żandarmerya austriacka odstawia do Krakowa „pod telegraf“ po kilku dezterterów z wojska rosyjskiego, którzy przechodzą przez granicę i oddają się dobrowolnie w ręce władz austriackich. Onegdaj przyprowadzono znowu dwóch takich dezterterów z pułku dragonów rosyjskich w mundurach i z bronią. Obaj nie umieją ani słowa po polsku. Skarżą się, iż przeszli granicę dlatego, ponieważ katowano ich i głodzono. Po sprawdzeniu tożsamości, zostaną odstawieni do granicy, dowolnie przez nich obranej.

Nowa serya wykładów dla kobiet staraniem komisji kobiecej P. P. S. D. rozpocznie się z dniem 20 bm. Pierwszy wykład o „Hygienie dziecka“ p. dra Merza odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Związku stow. robotniczych, ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Wypadek obok Wisły. Policja stwierdziła, że człowiek, którego zwłoki znaleziono wczoraj rano nad Wisłą, nazywa się N. Wiśniewski, był malarzem pokojowym. Wskutek nieostrożności wpadł do koryta i poniósł śmierć.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Dunajewskiego 7).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem.

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

W sobotę o godz. 7 wieczorem: dr W. Radecki: „Stanowisko W. Jamesa w psychologii i filozofii“.

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): J. Nelkenowa: „Bajka o ptaku niebieskim“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: J. Kaden: „M. Romanowski“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Maryonетки“, komedia Piotra Wolfa (nowość). Niedziela po południu: „Oj, młody! młody!“

Niedziela wieczór: „Maryonетки“.

Poniedziałek: „Hiszpańska mucha“.

Nowiny lwowskie.

Sekretaryat komitetu P. P. S. D. otwarty stale codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem, z wyjątkiem sobót i świąt.

Biuro porady prawnej udziela porady w każdy poniedziałek od godz. 7—8 wieczorem.

Posiedzenie komitetu miejscowego P. P. S. D. odbędzie się we wtorek 17 b. m. o godzinie 7'30 wieczorem w lokalu Rynek l. 8. Ze względu na ważność spraw upraszamy wszystkich członków komitetu o udział w posiedzeniu.

Repertuar teatru miejskiego.

Niedziela po południu: „Szkoła“.

Niedziela wieczór: „Wielka księżna Gerolstein“.

Z kraju.

Ze Szczakowy piszą nam: Przy ponownych wyborach do Rady gminnej w dniu 9 bm. wybrani zostali z ogółu kolejarzy tow. Seitner radnym, a tow. Joksch zastępcą. Wybór ten jest sukcesem kolejarzy, gdyż po porażce przy wyborach jesiennych, dzięki złe pokierowanej akcji wyborczej przez naszych towarzyszy, musieliśmy zawrzeć kompromis ze stronnictwami klerykalnymi, przeciw zamachowi klikki propinacyjno-kahalnej, która za wszelką cenę nie chciała dopuścić do Rady gminnej naszego kandydata. Przy tej machinacji wyborczej „odznaczył“ się jak zwykle stary lis R., który z polecenia propinatorów stworzył osobny zespół kandydatów, którzy osiągnęli wielką liczbę, bo aż 24 głosy, przeciw 223 głosom. Jeszcze gorliwiej przyczynił się do tej akcji p. Samstag, również kolejarz jak R. Samstag dawniej nazywał się towarzyszem, i jak przy wyborach w jesieni, tak teraz pracował przeciw. Osobnik ten jest kolejarzom znany jako macher na swoją korzyść. Wystarczy wspomnieć, że jako delegat o dodatek pograniczny zrobił swoją karierę, którą obecnie piastuje. Znany jest i z tego, że go z organizacji chciało wyrzucić, o czem szerzej pomówimy w piśmie zawodowym, w „Kolejarzu“! Wybór tow. Seitnera przyjęty został mile nie tylko wśród kolejarzy, ale w całej gminie, a wywołał niezadowolenie i złość wśród przeciwników, którym jest solą w oku.

Echa samobójstwa seminarzystki. Z Przemysła piszą nam: Nauczycielka Stanisława Linhardtowa wzięła 3-miesięczny urlop rzekomo z powodu choroby. Sfery zwłaszcza klerykalne wytyżyły wszystkie siły i wpływy, aby tę smutną sprawę, rzucającą tak charakterystyczne światło na stosunki panujące w seminarium Benedyktynie, zatuzować. Szkoda, że do tej roboty dali się także nakłonić niektórzy profesorowie seminarium, znani z uczciwości i dobrego serca. Sami, gdyby z ich winy uczeń czy uczenica targnęła się na życie, „oszaleliby z cierpienia“ — a winę koleżanki chcą pomniejszyć do znikomych rozmiarów.

Z Zakopanego piszą nam: Dnia 8 b. m., w piątą rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza, odbył się pochód do kamienia pamiątkowego pod Małym Kościelcem w Tatrach, zorganizowany przez sekcję narciarską Towarzystwa tatrzańskiego, której zmarły był wiceprezesem. Pochód prowadził p. M. Zaruski. Z powodu szreni w górach uczestnicy odbyli drogę z Zakopanego bez nart. Na kamieniu złożono wieniec z kosodrzewiny z szarfą, na której widniał napis: „Mieczysławowi Karłowiczowi — sekcja narciarska T. T. d. 8 lutego 1914 r.“ Po zapaleniu pochodni smolnej przed kamieniem pochód ruszył w drogę powrotną.



SPORT ZIMOWY Na karnawał:  
SANKI I NARTY (SKI)

we wielkim wyborze w cenie:  
Kor. 2.—, 4'50, 5.—, 6.— 8.— 11.— itd.  
poleca skład farb i perfumery

Cenniki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Perfumy, Woda kolońska  
i Mydła toaletowe  
L. Weindling Kraków,  
Grodzka 26

TELEFON NR. 1596.  
DOM WP. SUSKIEGO.



## Ze świata.

**Czytelnia polska** akademików górniczych w Przybramie na odbytem 31 z. m. walnem zgromadzeniu wybrała przewodniczącym Jerzego Barańskiego, sekretarzami Kazimierza Zybarta i Franciszka Junkera, skarbnikiem Jana Białkowskiego, bibliotekarzem i zastępcą przewodniczącego Antoniego Strzałkowskiego, zawiadowcą lokalu Tadeusza Rządkiego.

**Mrozy w Nowym Jorku.** Wskutek dalej trwających mrozów ośm osób zginęło wskutek zmarznięcia.

**Niebezpieczny zbrodniarz.** Z Pragi donoszą: Identyfikację uwięzionego zbrodniarza, który przyznał się do zamordowania prostytutki Muhr w Józefowie i Schmidt w Wiedniu, została stwierdzoną. Jestto były krawiec Józef Lodinsky z Kutnahory, który w grudniu z. r. uciekł z wojska, a to z 36 pułku piechoty z Młodego Bolesławia przed trzechmiesięczną karą więzienia za kradzież. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Lodinsky zamordował Muhr. Z przesłuchania uwięzionego przez komisara wiedeńskiego wynika jednakże, że Lodinsky nie miał wspólnego z zamordowaniem Schmidtownej, choć złożył w tym kierunku zeznanie. Lodinskygo wydano władzom wojskowym.

**Podagra i reumatyzm.** Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa jest dawno wypróbowanym środkiem, mianowicie dla takich osób, u których o to chodzi, by przez pobudzenie trawienia pobudzić i uregulować przemianę materii, a także, by usunąć w pewny i łagodny sposób uderzenia krwi do głowy. Prawdziwa woda Franciszka Józefa wskutek przyjemnej właściwości nawet w małych ilościach pewny, przyjemny skutek wywierając, osiągnęła we wszystkich częściach świata należną sławę. „Lancet”, jedno z wybitnych angielskich czasopism medycznych, wydaje o niej następującą ocenę: „Gorzka woda Franciszka Józefa jest naturalną wodą mineralną o dużej wartości, na którą należy zwrócić uwagę i która znajdzie szerokie zastosowanie”. Należy zwrócić uwagę na liczne świadectwa lekarskie! — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

**C. GABRYELSKA, Kraków.** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

**Influenza** ze swoimi często ciężkimi skutkami, znowu grasuje. Każde zaziębienie i katar nie należy lekceważyć; najlepszym środkiem celem zapobieżenia temu jest najodpowiedniejszym, smacznym w zżywaniu „Sirolin Roche”, który jest do nabycia we wszystkich aptekach.

**Cierpienia, dokuczające w zimie,** jak podagrę, reumatyzm i odmrażania, lecz się skutecznie przez użycie środka do nacierania Contrheuman z apteki B. Fraguera w Pradze. — Patrz ogłoszenie.

**Najświeższe nowości** męskich materij włosennych i letnich znaleźć można po zdumiewająco niskich cenach w tegorocznej kolekcji znanej światowej fabryki sukna Siegel-Imhof w Bernie. Także prywatnym dostarcza na życzenie próbki darmo i opłatnie. Przeto każdemu dana jest sposobność dobrze, modnie i tanio się ubrać.

## Trzy nowe afery szpiegowskie.

Kraków, 14 lutego.

Policja krakowska aresztowała przed kilkoma dniami **Władysława Majchera**, ucznia Akademii sztuk pięknych, pod zarzutem zbrodni szpiegostwa politycznego i wojskowego.

Stwierdzono, że w grudniu ubiegłego roku Majcher wyjechał do Warszawy i ofiarował swe usługi ochronie i sztabowi generalnemu rosyjskiemu. Na miejscu, by wypróbować jego zdolności, ochrona dała mu do przeprowadzenia kilka spraw prowokatorskich. Z Warszawy Majcher się przeniósł do Krakowa, usiłując — wedle instrukcji — wcisnąć się do stow. akademickiego „Promień” i innych związków młodzieży.

Majcher był tym, który spowodował aresztowanie panny Zofii Chełmickiej, Krakowianki, w chwili, gdy usiłowała przebyć granicę rosyjską za obcym paszportem.

By odwrócić podejrzenia, Majcher głosił, iż w Warszawie aresztowano go i osadzono w więzieniu. Wieści te jednak odniosły przeciwny skutek: policja je sprawdziła i czuwała nad „ofiara”. Majcher przyznał się do zbrodni.

Aresztowano też **Wiktora Potępe**, pomocnika fryzjerskiego w Krakowie, za szpiegostwo. W mieszkaniu jego znaleziono kompromitujący materiał.

Szczegóły trzeciej afery szpiegowskiej trzymane są na razie w tajemnicy.

Tak więc w jednym miesiącu aresztowano w Krakowie 11 szpiegów rosyjskich.

## Przed dzisiejszem posiedzeniem sejmu.

Lwów, 14 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu będzie trwało z przerwą obiadową przez cały dzień. Jak słychać, poszczególni posłowie mają zamiar stawiać poprawki, z których najwięcej ma w zapasie poseł Krzczynowicz.

Ponieważ reforma wyborcza jest ostatnim (80-tym) punktem porządku dziennego, przeto przyjdzie ona pod obrady dopiero w nocy.

Porządek dzienny obejmuje też 4 sprawy krakowskie: 1) zmianę ustawy budowlanej, 2) ustawę kanałową, 3) opłaty gminne od widowisk, 4) przyłączenie Podgórze.

## TELEGRAMY

z 14 lutego.

### Zwołanie parlamentu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Prezydent Izby dr Sylwester przybył dziś do Wiednia, aby konferować z hr. Stürgkhem co do terminu zwołania parlamentu. Zdaje się, że pierwotny termin 3 marca zostanie **odroczone**, wobec czego będzie musiała nastąpić zmiana w kalendarium parlamentu. Ostateczne postanowienie zapadnie na konferencji wyznaczonej na 21 bm.

### Odroczenie poboru wojskowego.

**Wiedeń.** „Militärische Rundschau” donosi, że termin rozpoczęcia tegorocznego poboru wojskowego w Austrii i na Węgrzech został **aż do dalszego rozporządzenia odroczone**. Powodem odroczenia jest nieuchwalenie w Austrii kontyngentu rekruta.

### Bobrińskij — bratem carowej.

**Marmarosz Sziget.** W procesie Rusinów zeznał świadek Neczuch, że po przyjeździe hr. Bobrińskiego rozeszła się między Rusinami pogłoska, że jest on „bratem carowej” i że przyjechał ratować Rusinów.

### Sojusz bułgarsko-turecki?

**Berlin.** (Tel. wł.). „Vossische Ztg” donosi pod datą 13 b. m.: Dziś przybyli do Dymoliki Enver pasza, oraz Radosławow i Tonczew. Zjazd ten uważają za pierwszy krok do zawarcia sojuszu bułgarsko-tureckiego.

### Bułgaria przeciw sojuszowi bałkańskiemu.

**Sofia.** Wiadomość biura Reutersa o stanowisku, jakie ewentualnie zajęłyby inne państwa bałkańskie wobec Bułgarii na wypadek konfliktu między Grecją a Turcją, wywołuje w tułej kołach politycznych wielkie zdziwienie. Koła te podkreślają, że Bułgaria mimo swych zamiarów pokojowych nigdy nie oświadczyła, że o ile nie chodzi o jej politykę narodową i godność, oraz o niezawisłość, Bułgaria pozwoli na wszystko. Bułgaria nie ma żadnych zamiarów agresywnych, jednakże nie może zgodzić się na to, by jej z zewnątrz dyktowano stanowisko, jakie ma zająć podczas ewentualnych wydarzeń na Bałkanach.

### Ks. Wied jedzie do Albanii.

**Rzym.** Przybyła tu deputacja albańska z Essadem paszą na czele.

**Wiedeń.** Ks. Wied był wczoraj na audyencji u cesarza i otrzymał order Leopolda.

## Demonstracje w Japonii.

**Tokio.** Tłum, złożony z przeszło tysiąca osób, urządził po północy manifestację w dolnym mieście. Policja rozprószyła demonstrantów i dokonała licznych aresztowań. Jak się zdaje, władze są zdecydowane nie dopuścić do demonstracji ulicznych.

## Walki w Meksyku.

**Nowy Jork.** Według telegramów z Meksyku, powstańcy koło Canoas wysadzili w powietrze pociąg, przyczem zginęło 50 żołnierzy wojsk rządowych i kilku podróżnych. W razie stanowczego zwycięstwa powstańców koło Torreron zachodzi obawa niepokojów w stolicy. Kolonie europejskie czynią przygotowania do obrony. Do poselstwa angielskiego przewieziono karabiny maszynowe.

**Vera Cruz.** Wczoraj wieczorem na ulicy wykonano zamach na porucznika amerykańskiego Cooka. Do powozu, w którym jechał, dano kilka strzałów. Cook odniósł tylko lekką ranę.

## Zatonięcie okrętu.

**Londyn.** Parowiec angielski „Miova” zatonął na wysokości Shorenham w odległości 2 mil od wybrzeży. Ośm osób zginęło, kapitan wyratowany.

## Choroba Paderewskiego.

**Nowy Jork.** (Tel. wł.). Z Los Angeles donoszą, że Paderewski ciężko zachorował na ataki nerwowe, spowodowane listami z pogrózkami, które w ostatnim czasie otrzymywał.

## Verne na indeksie.

**Rzym.** (Tel. wł.). Wszystkie dzieła Juliusza Vernego zostały umieszczone na indeksie, jako zakazane dla wierzących.

## NADESŁANE.

## JEDYNA ! ! ! ! ! KTORA BIELI I KONSERWUJE ZĘBY ODWANIA JAMĘ USTNĄ jest PASTA DENTALBINA.

Dentalbina woda do ust.

Cena pasty: tuba 50 h. Wody flakon (duży) 1 K 60 h. Do nabycia w aptekach, drogueryach, perfumeryach, składach materiałów i t. d.

## Dr HENRYK LEUCHTER

po specjalnych studiach w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w klinice prof. Fingera i u prof. Ehrmanna w powszechnym szpitalu w Wiedniu, — rozpoczął ordynację w chorobach skórnych i wenerycznych w Krakowie ul. Straszewskiego 2 (róg ul. Podzamcze).

Wszech nauk lekarskich

## Dr Stanisław Łapiński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ulica Floryańska L. 31, I. piętro.

Mikol	pasta	M	płynna do posadzek i podłóg
Mikol	pasta	I	szniedu szybko, ma zapach kosodrzewiny
Mikol	płynna	K	podłóg lakierowanych linoleum
Mikol	do parkietów	O	na ścierkę, przetrzeć flanelą aż do połysku
Mikolu	nalać trochę	L	połysk na szereg tygodni
Mikolu	natarcie daje		

Cena puszek 3 korony.

Do nabycia w składzie farb REIM i Ska jakoteż w innych sklepach. Centrala: Kraków, Dunajewskiego 9.

## ZŁUDA TEATR SWIETLY

KRAKOW, RYNEK, PALAC SPISKI

Program od 13 lutego do 19 lutego 1914 r.

Brzegi Adryatyku — Riviera Austriacka, zdjęcie z natury. Zaklęty samaragd Buddy, fantastyczny dramat indyjski w 3-ach aktach. Maks w załotach, komedzie. Kwiaty naszych ogrodów, kolorowane zdjęcie z natury. Dziennik Pathego, najnowsza kronika tygodniowa.

Początek w święta o godz. 2-giej, w niedzielę o godz. 3 a w dnie powszednie o 4-tej.



## Nacyonalisci rosyjscy przeciwko jubileuszowemu uczczeniu Szewczenki.

Za miesiąc zamierzonym jest w Kijowie uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Tarasa Szewczenki. W miarę, jak zbliża się ta data — wzrasta rozdrażnienie żywiołów iscie-rosyjskich, widzących w autorze „Kobzara“ symbol odrębności ukraińskiej. Czarnosecinny „Kijew“ taki podnosi alarm:

„Święty gród Kijów, macierz miast rosyjskich, pośpiesznie przygotowuje się do hańbiącego czynu: śpieszy on upiększyć jeden ze swych placów pomnikiem wybitnego szerzyciela separatyzmu, złośliwego wroga samowładztwa, jawnego znieważyciela cerkwi i chrześcijaństwa, nauczyciela rozpusty.

Czyż istotnie szalony zamiar zwolenników Mazepy dojdzie do skutku? Cóż z tego, że władze pozwoliły na budowę pomnika, przecież popelniono naprzykład błąd, pozwalając na kompletne wydanie dzieł Szewczenki w Rosji, lecz w 1911 dzieła te uległy konfiskacie — błąd naprawiony.

Na wszelki wypadek, gdyby władze w ostatniej chwili nie zabroniły bezwzględnie budowy pomnika, lecz starały się tylko otoczyć go policyjnymi szykanami i ograniczyć uroczystość do jak najszczuplejszych rozmiarów — odwołuje się „Kijew“ do wypróbowanej „żywiowości“ swoich zwolenników.

Pragnie on jakiejś burdy, jakiegoś pogromu. Piszcie tedy:

„Dlaczego milczą nasze organizacje monarchiczne i nacyonalistyczne, widząc, że Kijów zamierza wzniesić pomnik złośliwemu wrogowi samowładztwa?...

Dlaczego drzemie nasza młodzież i nie widzi, że Kijów buduje pomnik wrogowi „Dwugłowego Orła“, symbolowi niepodzielności Rosji, wybitnemu propagatorowi separatyzmu?

Dlaczego drzemią nasze uczeiwe rosyjskie kobiety, matki dziewczęce, żony...

Dlaczego milczą wreszcie stróże Domu Bożego, cerkwi prawosławnej, gdy słyszą, że wolają ich na hańbiące cerkiew widowisko?

Powstań więc, prawosławny, rosyjski Kijowie, wierny swym carom, któryś, jak mąż jeden, postawił pomnik Bohdanowi Chmielnickiemu! Śmiało i odważnie oświadczyć, komu należy, iż niestychana hańba przygotowana jest dla twej siwej głowy! Zbudź śpiących, otwórz oczy ślepych, i mocno, niewzruszalnie stań w obronie swej świętości cerkiewnej, społecznej i państwowej. Nie pozwól, by poniewierano to, co cześć zwykłeś!

Rozumie się, iż apel „Kijewa“ nie pozostał bez echa: do prezydenta miasta Kijowa wpłynął już jakiś protest czarnosecinców przeciwko stawianiu pomnika „błuzniercy“ Szewczence w mieście, gdzie przelana została męczeńska krew... Juszczyńskiego i Stołypina. Równocześnie pełniący obowiązki gubernatora kijowskiego Kaszkarew zaczął udawać, iż urzędownie nic nie wie o programie uroczystości i zażądał od prezydenta miasta wyjaśnień, czy generał-gubernator zezwala na poruszany w gazetach program z udziałem różnych deputacji. Ze swojej strony kurator naukowego okręgu kijowskiego rozesłał okólnik do kierowników szkół średnich i ludowych, w którym ubiera zakaz w formę, iż „nie widzi powodu“, aby jacykolwiek wychowawcy szkół uczestniczyli w uroczystościach szewczenkowskich.

Słowem, pod naporem nacyonalistów zaostrza się kampania przeciwko „mazepińskiej“ uroczystości.

## Z lotnictwa.

Ostatnie zwycięstwa. — Projekta. — Mont Blanc.

Zwycięstwa lotnicze w czasach ostatnich są zdumiewające. Przed 6 laty jeszcze kilkuminu-

towe wzloty braci Wright były sławione, jako czyny niezwykle, jako początek nowej ery, która odsłoni przed ludźmi nowe możliwości.

Dziś aeroplan panuje nad lądem i morzem. W Kairze występuje obecnie Vedrines, który przyleciał tam wprost z Paryża. Garros przeleciał przez morze Śródziemne. Z Paryża do Warszawy lot trwał tylko dzień jeden. Przed paru dniami w Buenos-Airesie lotnik wleciał na wysokość 5275 metrów. W ostatnim tygodniu mieliśmy lot nieprzerwany, który trwał 13½ godzin (1700 kilometrów). Chaver przeleciał przez Simplon. Przed paru dniami w południowej Afryce stworzono nowy rekord wysokości przy wlocie z 4 pasażerami. I tak dalej. Codziennie gazety przynoszą wiadomości o nowych zwycięstwach.

Najśmielsze plany — jak się zdaje — zostaną wkrótce urzeczywistnione. A więc — podróż ku biegunowi na aeroplanie; lot z Paryża do Nowego Jorku przez ocean; lot z Kairu przez Saharę do południowej Afryki; lot ponad Himalajami... I wiele innych!

Ofiary... Tak, to prawda, lista ofiar staje się coraz to większą. Żadna walka w historii ludzkości o ideę naukową, o zwycięstwo techniki nie pochłonięła takiej strasznej hekatombi ofiar ludzkich... Dziś jeszcze lotnictwo to los niewielu najbardziej śmiałych i zręcznych. Lecz wynalazków na polu lotnictwa coraz to więcej. Obecnie na porządku dziennym jest sprawa wynalezienia automatycznego przyboru dla asekuracji przeciwko przewracaniu się aparatu; sprawa lekkiego motoru dla celów lotniczych zdaje się już być rozstrzygniętą. W ten sposób lotnictwo będzie się stawało coraz to bardziej dostępnym dla ogółu. Już nie dla celów wyłącznie naukowych, sportowych, wojskowych — w życiu codziennym zapewne zajmie ważne miejsce.

Francuzi do ostatnich czasów mieli w sprawach lotniczych palmę pierwszeństwa. Obok nich wybijają się obecnie piloci niemieccy. Austriacy lotnicy, zwłaszcza wojskowi też nie stoją na miejscu ostatniem.

A teraz w paru słowach o ostatnim zwycięstwie lotnictwa — locie przez Mont Blanc.

Aqueor Parmelin, młody Genewczyk, wznosił się 11 lutego na monoplanie z motorem o sile 80 koni w pobliżu Genewy. Wylądował w pobliżu Aosty, szczęśliwie przeleciawszy przez najwyższe wzniesienie w Europie; Mont Blanc ma, jak wiadomo, 4800 metrów wysokości. Chciał właściwie wylądować nie w Aostie, lecz w Turynie, lecz gęsta mgła przeszkodziła; dalszy lot więc odbędzie później. W powietrznej linii długość lotu wynosi 200 kilometrów. Największa wysokość, osiągnięta przez Parmelina, wynosi 5300 metrów.

Tysiące widzów przypatrywało się śmiało wzlotowi Parmelina. Z miejsca wznosił się na wysokość 500 metrów. Nadlatywał Borli w imieniu szwajcarskiego klubu lotniczego kontrolował wlot. O godzinie 1 minut 39 wznosił się w powietrze; wylądował w Aostie o godzinie 3 minut 40. Po wylądowaniu Parmelin czuł się doskonale; podobno tylko na wysokości 5000 metrów porządnie mu się we znaki dawał chłód.

W ten sposób mamy nowe wielkie zwycięstwo lotnicze. Zrealizowano jedną z najśmielszych fantazji ludzkich: uskrzydłony człowiek frunął sobie przez najwyższy szczyt górski w Europie!

## Żywy nieboszczyk, któremu wystawiono pomnik.

I taka rzecz jest możliwa. Wogóle współczesny szal pomnikowy doprowadził do wielu humorystycznych sytuacji i żartów. Niedawno np. opowiedzieliśmy w „Naprzódzie“ wielce ucieśniona a jednak prawdziwą historię o tem, jak utworzył się „honorowy komitet“ dla wystawienia pomnika „twórcy współczesnej demokracji“ p. Hégésippe'owi Simonowi, który — nigdy nie istniał...

Tym razem rzecz dzieje się w Sycylii, w ruchliwym mieście Catania. Powstał tam przed laty

plan wystawienia pomnika ofiarom rewolucji przeciwko tyranii Burbonów. Plan się spodobał, powstał zwykły komitet, zaś na z w i s k a bohaterów zebrano starannie. Pomiędzy zmarłymi bohaterami znalazł się niejaki Stefan Pulvirenti, prosty człowiek z ludu; nazwisko jego, podobnie jak nazwiska innych „ofiar“, zostało wyrzeźbione na marmurze.

Wszystko szło doskonale. Nagle pewnego dnia przed komitetem stanął sam zamordowany przez Burbonów, sama ofiara — p. Stefan Pulvirenti... Jest sobie biednym złotnikiem, mieszka przy takiej a takiej ulicy i przytem jest zupełnie — żywy! Panowie z komitetu byli bardziej zmieszani, niż zadowoleni z tego wszystkiego i rozpoczęli ofiarę rewolucji wypytywać o szczegóły.

— Tak — odpowiada p. Stefan — naturalnie, jestem patriotą, także jestem rewolucjonistą, lecz na śmierć skazany nie byłem, nie byłem również zamordowany.

Lecz być może istnieje inny Stefan Pulvirenti? — Wykluczone! W całej rodzinie jest jeden tylko Stefan i wogóle zresztą tylko jeden Pulvirenti brał udział w powstaniu przeciw Burbonom!

Cóż było robić? Przykro było pp. komitetowym, lecz było zapóźno! Nazwisko „Pulvirenti“ego stało już na marmurze wyryte, jako — nieszczęśliwej ofiary patriotycznego powstania...

## Ksiądz-socyalistożerca skazany na śmierć!

Ks. Szmidt z Ameryki.

Już doniosły telegramy o skazaniu znanego ks. Szmidta na śmierć. Wyrok zostanie wykonany przy pomocy elektryczności.

Jak wiadomo, była to już druga rozprawa. Przy pierwszej rozprawie, gdy Szmidt umiejętnie udawał obłąkanego, przysięgli nie mogli przyjąć do zgodnego wyroku, jakiego wymagają amerykańskie ustawy. Zarządzono rozprawę drugą i ks. Szmidt został skazany...

Przypomnijmy sobie niektóre grzeszki sympatycznego księżulka, który, jak wiadomo, był wielkim socyalistożercą, grzmiał na socyalów z ambony, przeklinał „wolną miłość“, urządzał antysocyalistyczne zebrania itd. W ten sposób zakasował sobie wielkie łaski przełożonych. Nic jednak nie pomogło...

Ostatnia zbrodnia — to zamordowanie kochanki, niejakej Anny Aumüller, która przed dwoma laty przybyła do Ameryki z Węgier. Poza tem oskarżono pobożnego sługę bożego o fałszowanie pieniędzy, dokumentów, defraudacje i trudnienie się spędzaniem płodu. — Ksiądz bronił się, jak mógł, lecz wkońcu przyznał się, że istotnie morderstwo popełnił, ale w szale religijnym. Na rozkaz Boga (!) i św. Elżbiety zamordował Annę nożem w śnie, odciał głowę od tułowia i wypił część krwi, jako ofiarę Abrahamową.

Lecz to udawanie szalu religijnego nie doprowadziło do celu. Policja rozpoczęła poszukiwania i wkrótce wykryto 4 mieszkania Szmidta. W pierwszym Szmidt, jako van Dyke, popełnił mord; drugie wynajął, jako Jakób Schneider, aby schować rzeczy zamordowanej i usunąć ślady zbrodni; w trzecim mieszkaniu założył warsztat dla fabrykowania fałszywych 10- i 20-dolarówek; w czwartym urządzał swe schadзки miłosne.

Wykrycie tych czterech mieszkań zburzyło całą metodę dotychczasowej obrony Szmidta. Wszak niepodobna było przypisać takie fabrykowanie pieniędzy religijnemu uniesieniu!

Jak się pokazało, wśród swych owieczek pięknej Szmidt cieszył się wielkimi sympatjami. W sprawie usuwania płodu zwracały się do niego (przy konfesyjonałach) kobiety bardzo często. Ksiądz zazwyczaj sprzedawał w tym celu specjalne pigułki. Jeśli nie pomagały, wykonywał zabiegi operacyjne. Majstrem był ten pobożny kapłan we wszystkich kierunkach!

Wspomniana Anna Aumüller była gospodynią Szmidta, a co za tem idzie — kochanką. Wkrótce kobieta się dowiedziała, że została przez księdza wenerycznie zarażoną; niedługo też została ciężarną. Gdy stosunek z Anną stał się niewygo-

**NOWE KURSA** z przygotowaniem do egzaminów w terminie wiosennym w Szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska 1. 55, Tel. 2113

rozpoczynają się dnia 10 stycznia 1914 a w szczególności: 1) z buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podw., 2) z korespondencyi handlowej (z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Akademii handlowej w Krakowie lub we Lwowie), 3) z rachunkowości państwowej i z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. (z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Namiestnictwie we Lwowie). — Kurs buchalteryi kosztuje 100 kor. (Ulgi w spłacie). — Wpisy przyjmują Biuro buchalteryi Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska 55, I. p. Telefon 2113, codziennie od 9 do 1 i od 3 do 7. — SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH I POWIELANIA PISMA Stanisława Burnatowicza w Krakowie, ul. Floryańska 55, Telefon 2113. Wyucza w krótkim czasie pisanie na maszynach różnych systemów.



dny dla Szmidta, a kochanka zaczęła grozić rewelacjami, postanowił pozbyć się jej i w tym celu wynajął wspomniane już mieszkanie. O tydzień wcześniej nabył sobie odpowiedni nóż i pilę, którą później rozpiłował trupa na części... Jak widzimy, czyn został w sposób wyrafinowany obmyślany i bezwzględnie wykonany. Już chyba nie na świecie nie może być potworniejszym od postaci tego rozpolitykowanego księdza, ciskającego się na (rzekomo) socjalistyczną „wolną miłość“, rozpiłowującego specjalnie nabytą pilą trupa kochanki, przedtem wenerycznie zarażonej!

I ks. Szmidt został skazany na śmierć...

## Rozmaitości.

**Jestem mężatką — mogę nie płacić.** Charakterystyczny proces rozpoznawał zjazd sędziów pokoju w Warszawie. Niejaka Florentyna Stempkowska, obywatelka z Grodziska, przed 2 lata wystąpiła do jednego z adwokatów warszawskich o przeprowadzenie sprawy, co do ubezwłasnowolnienia jej chorego męża. Za wyjednanie decyzji sądu w tej mierze — napisała pani S. „Zapłacę adwokatowi honorarium rubli 100“, ale gdy adwokat sprawę przeprowadził, pani S. odmówiła zapłaty. Adwokat wystąpił przeciw swej klientce do sądu. Broniąc się, pani S. dowodziła, że, ponieważ zobowiązała się do zapłaty jako mężatka, bez asystencyi męża, więc zobowiązanie jej jest nieważne i nie jest ona obowiązana płacić adwokatowi. Gminny sąd podzielił ten pogląd powódki i oddalił pretensję adwokata. W zjeździe pełnomocnik adwokata dowodził niesłuszności poglądu sądu gminnego o nieważności wszelkich zobowiązań mężatek. Przepisy prawa, ograniczające zdolność mężatek do rozporządzeń majątkowych, mają na celu ochronę mienia, z którego dochód należy do męża; nie można jednak uważać, aby wszelkie zobowiązanie mężatki było nieważne. Możliwe jeszcze uznawać za nieważne zobowiązanie mężatki, zaciągnięte bez aprobaty męża, i z krzywdą dla niej, ale w danej sprawie nie takiego nie zaszło. Zjazd uchylił wyrok sądu gminnego i zasądził na rzecz adwokata 100 rubli honorarium i 10 rubli kosztów sądowych.

**„Król naftowy“ otrzymuje „ultimatum“.** Poborcy podatkowi w Cleveland (stan Ohio) mają dużo kłopotu z Rockefellerem. Dotychczas „król naftowy“ udaje się nie płacić ani szelaga z nałożonych na niego ciężarów. Ostatnio administracja Clevelandu postanowiła otaksować wszystkie jego posiadłości. Suma szacunkowa wypadła „okazale“, bo wyraża się w okrągłej sumie 600 milionów dolarów. Naturalnie, że najbogatszy człowiek świata znów gorąco zaprotełował; eksperci zaś obstają przy tem, że Rockefeller powinien płacić według tego obliczenia. Poborcy zjawili się w jego posiadłości w Forest-Hill, ale nie byli przyjęci. Przedstawicielom fiskusa nie pozostało, jak przesłać Rockefellerowi zawiadomienie, że, w razie jego oporu, podatek może być podwyższony do 500%. Ciekawe, czy miliarder zdecyduje się zapłacić?

**Łapownictwo w Niemczech.** Przed sądem w Magdeburgu rozpoczął się proces przeciwko właścicielom fabryki farb i laku, braciom Beske o przekupstwo. Zarzucają im, że przekupowali werkmistrzów i innych urzędników w dyrekcjach kolejowych w Berlinie, we Wrocławiu, w warsztatach kolejowych w Delitzsch, oraz w warsztatach państwowych przy budowie okrętów. Na ten cel fabrykanci wydawali rocznie około 25.000 marek. Oskarżenia częściowo przyznają się do winy.

**Podstęp sufrażystki.** Pani Pankhurstowa, przywódczyni sufrażystek, na zebraniu w Londynie wygłosiła gwałtowną mowę przeciwko rządowi. Pod koniec zebrania powiadomiono ją, że policja czeka u wejścia, aby ją aresztować. Pankhurstowa szybko zamieniła swe ubranie na ubranie innej sufrażystki, która w ubraniu Pankhurstowej salę opuściła. Policjanci aresztowali ją, ale na policji pokazało się, że nie była to Pankhurstowa. W tym czasie sama Pankhurstowa zdołała zbiec.

**Tygrys w Brukseli.** Z cyrku Hagenbecka, przebywającego w Brukseli, uciekł tygrys i pobiegł na targowisko. Ponieważ odbywał się właśnie targ, pomiędzy ludnością powstał popłoch. Tygrys udał się do składu cygar i położył się spokojnie na

ładę. Przybył silny oddział policyi z rewolwerami, ale tygrys czekał spokojnie aż przywieziono klatkę, wszedł do niej i odwieziono go z powrotem do cyrku.

**Proces hr. Mielżyńskiego** rozpocznie się 20 bm. w Międzyrzeczu. Odbędzie się termin lokalny w Dakowach Mokrych, a końcowe rozprawy odbędzie się w Grodzisku. Gazety niemieckie podają spis sędziów przysięgłych, składających się przeważnie z urzędników i kupców. Z Polaków na liście sędziów przysięgłych jest p. Tadeusz Szczaniecki, oprócz tego jest kilku wielkich właścicieli niemieckich. W akcie oskarżenia prokuratora nie zarzuca hrabiemu zabójstwa w dwóch wypadkach, lecz oskarża go tylko o jedno zabójstwo, uważając zastrzelenie żony i Międzyńskiego za jeden czyn.

**Karabin maszynowy na aeroplanie.** Na polu lotniczym Villacuglay pod Paryżem czyniono po raz pierwszy próby z karabinem maszynowym, umieszczonym na aparacie lotniczym. Znany lotnik Prevaut dosiadł samolotu z jednym pasażerem, ustawiając poprzednio na jednopłatowcu mitralię systemu Hotschkins. Mitralieza waży 20 kg. Próby miały na celu stwierdzenie, czy wskutek osadzenia na samolocie karabinu maszynowego nie straci aeroplan równowagi. Pasażer siedzący na samolocie dał kilka ślepych strzałów z mitraliezy, a wszystkie próby udały się znakomicie. Przez cały czas ćwiczeń aeroplan utrzymywał się na wysokości 200—300 metrów.

**Awantury berlińskie.** Na jednej z ulic berlińskich w centrum miasta znalazł policyant elegancko ubraną damę, leżącą bez życia na chodniku. Z pomocą towarzystwa ratunkowego przewieziono nieznajomą do szpitala, gdzie ją opatrzone i obwiązano ciężko ranioną głowę. Po przyjeździe do przytomności zeznała nieznajoma, że jest hrabiną Stawilowską z Raciborza, mieszka w jednym z wielkich hotelów berlińskich. Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy owa dama jest rzeczywiście tą, za którą się podaje. Według jej opowiadania, kochał się w niej pewien mężczyzna od dłuższego czasu, dowiedziawszy się wszakże, że z powodów rodzinnych musi oddać rękę komu innemu, napadł ją w nocy na ulicy, pobił ją ciężko i pozostawił omdlałą na chodniku.

**Romantyczny miliarder.** W Nowym Jorku miliarder Artur Gwenne, siostrzeniec pani Vanderbiltowej, ożenił się potajemnie z córką niemieckiego blacharza, niejakiego Kenna, którą poznał jako modelkę w pracowni przyjaciela swego, malarza. Gwenne wziął ślub potajemnie, obawiając się przeszkód ze strony swych krewnych, znanych milionerów.

## NADESŁANE.

### Wady tranu wątrobianego zostały przez Emulsyję Scotta pokonane.

Zwykły tran, chociaż tak cenny środek pokrzepiający, ma tyle w sobie nieprzyjemnego, że używanie tegoż bywa często zaniechane. Tak dorośli, jakoteż i dzieci mają często nietylko uzasadniony wstręt do smaku tranu, ale również ze względu na jego trudną strawność znosić go nie mogą. Całkiem inaczej jest ze Scotta emulsyją tranu wątrobianego, która jest niczem innym, jak tylko smaczniejszym i łatwo strawnym tranem wątrobianym.

Przy zaziębieniach, osłabieniach, utrudnianem żąbkowaniu, w rekonwalescencji, przy zmniejszeniu kości u dzieci, również przy braku apetytu i t. d. oddaje od dziesiątek lat znana Emulsa Scotta osobliwe usługi.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.



# Jagiełto

**bibułki cygaretowe z fabryki sassowskiej** z najczystszych włókien roślinnych przewyższają wszelkie inne wyroby.

**Wszędzie do nabycia.**

**Komu kawa ziarnista nie służy, niech pije Kathreiner-Kneippa kawę słodową.**

**Kathreiner jest zupełnie dla zdrowia nieszkodliwym napojem i posiada przytem smak prawdziwej kawy ziarnistej.**

Przy zakupie trzeba uważać na szczególnie zamkniętą hygieniczne opakowanie z portretem ks. proboszcza Kneippa. Nigdy nie kupować kawy tej na wago.

# Nowość!

**MAGGI<sup>EGO</sup>**  
zupa gulaszowa



1 paczka na 2—3 talerzy 12 h.

**Adwokat dr. Wyrstek** przeniósł swoją kancelaryę z dniem 1 lutego b. r. DO NOWEGO GMACHU OBOK Dyrekcyi kolejowej we Lwowie ulica Zygmuntowska 3 a, II. piętro.

**Dr DORA KREBS** ordynuje w chorobach kobiecych i dziecięcych **W TARNOWIE** plac Kazimierza, pasaż Tertilów, II. p.

# DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, DUNAJSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.



## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

**\* Walne zgromadzenie Związku stowarzyszeń robotniczych** odbędzie się dnia 16 lutego, w poniedziałek, o godz. 7 wieczór, w lokalu przy ulicy Dunajewskiego 5. Grupy, należące do Związku, wysyłają na każde 20 członków 1 delegata. Nazwiska delegatów trzeba podać najpóźniej do dnia 15 lutego na ręce sekretarza Związku tow. Łapińskiego.

**\* Półwiec-Zwierzyniec** w sali restauracji p. Goldsteina przy ul. Kościuszki (przy moście) odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 5 po południu **publiczne zgromadzenie** z porządkiem dziennym: „Sejmowa reforma wyborcza“. Referent poseł dr Emil Bobrowski.

**\* Organizacja dzielnicowa P. P. S. D. — Dębni.**  
We środę 18 bm. w Czytelnicy Robotniczej (Pułaskiego 3) zebranie dyskusyjne na temat: „Walka o sejm“. Referent tow. dr. B. Drobner. Początek o godzinie 7 wieczorem. Goście mile widziani.

\* **Organizacja dzielnicowa P. P. S. D. — Rakowice.** W niedzielę 15 bm. zebranie dyskusyjne o godzinie 4 po południu w Urzędzie gminnym p. t. „Sejmowa reforma wyborcza“. Referent dr J. Drobner. Goście mile widziani.

\* **Lutnia Robotnicza w Krakowie** urządza w sobotę dnia 14 bm. w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, II p.) **wielką zabawę taneczną** połączoną z różnemi niespodziankami. Początek punktualnie o godz. 8<sup>1/2</sup> wieczór. Na pokrycie kosztów zabawy złożą panowie 1 koronę, panie 70 halerzy. Bilety do nabycia w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, III p.) u tow. Włodarskiego.

**\* Staraniem komitetu robotnic i robotników fabryki tytoniu** w Krakowie odbędzie się dnia 14 bm. druga zabawa karnawałowa z kotylionem w dużej sali „Sokoła“ przy ul. Wolskiej. Bilety wcześniej nabywać można w fabryce tytoniu u tow. Lewackiego, a w dzień zabawy przy kasie. Początek zabawy o godzinie 9 wieczór. Muzyka wojskowa 56 p. p. Bufet i kwiaty na miejscu. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

\* **Organizacja polityczna w Krakowie.** Wkłádki do organizacyi politycznej przyjmuje dyżurny w niedziele i święta od godz. 10—1 w południe w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, III. p.). W dnie powszednie od godz. 7—8 wieczorem w sekretaryacie P. P. S. D. (Dunajewskiego 5, II. p.).

\* **Oznaki, breloki i szpilki metalowe P. P. S.**  
D. są do nabycia u skarbnika komitetu miejscowego P. P. S. D., Dunajewskiego 5, II. p., oficyny na prawo, codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

## W obronie „Pobudki Beldowskiego” i w obronie zarobków robotnika polskiego!

Z kół robotników polskich otrzymuję liczne ustne i pisemne uwagi, iż w trafikach i sklepach, mimo wyraźnego żądania „Pobudki Bałdowskiego” — narzucają sprzedającym kupującym bibułki, całkiem innego wyrobu.

Otóż odpowiadam:

Każdy jest panem za swoje pieniądze, więc musi to dostać, czego żąda — i dlatego broniąc pracy rąk polskiego robotnika, niechaj każdy z P. T. robotników usilnie domaga się bibulek „Pobudka“ a wtedy i sprzedający będą musieli się z wola robotników polskich liczyć!

W kraju naszym często robotnik nie ma pracy, a tu obcy rozmaitemi drogami chcą poderwać ten do życia rwiący się przemysł polski i pozbawić robotników naszych chleba.

Brońcie Panowie bezwzględnie wszystkich wy-  
robów swoich — bo w ten sposób zarazem wła-  
snej egzystencji bronić!!! To jest prawda, której  
nikt zaprzeczyć nie zdoła!

**Mr. WŁ. BEŁDOWSKI**  
Fabryka tutek i bibulek cygaretowych w Krakowie.

□ □

# MASŁO

dasarowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład  
serów i eksport masła **Braci Rolników, Kraków, Wielopola 7/8**

Zofia Biesiadecka



Biurow podróży Oświęcim

**L**ekcyi od I. kl. — III. gimnazyalnej udziela zdolny korepetytor. Łaskawe zgłoszenia pod K. do Działu inzerat. „Naprzodu“, pl. WW. Świątych 1. 11.

**500 koron** zapłacę ka-  
zdemu jeśli  
moja maść przeciw odciśkom  
„Ria-Balsam“ nie usunie w  
ciągu 3 dni zupełnie bez bólu,  
odciśków, brodawek i zgrubień  
skóry. Cena słoika z listem  
gwarancyjnym 1 K, 3 słoiki K 2-50.  
**Kemény, Kaschau (Kassa). I.**  
Postfach 12/1133 Węgry.

**S**klep wiktualny przy Pół-  
wsiu Zwierzynieckim, ul.  
Lelewela 5 do sprzedania.

# Młody człowiek

władający językiem pol-  
skim i niemieckim w sło-  
wie i piśmie, zostanie  
zaraz przyjęty na ko-  
rzystnych warunkach  
jako pomocnik kierowni-  
ka filii. Oferty pisemne po  
polsku i niemiecku na-  
leży nadsyłać pod adre-  
sem: Karol Hoitasch, Kra-  
ków, ul. Jana Kochanow-  
skiego l. 14, II. p. na  
prawo.

Pokrycie dachowe niewymagające naprawy.  
Wykładanie murów odporne na nie-  
pogody z Łupku.

# Sternit

owego



Pracownicy mający  
wieloletnią praktykę  
z zastosowaniem sa-  
malutka cegiełka.

**ZAKŁADY STERNITOWE  
LUDWIKA KATCHINA  
WOKLABRUK 8  
WIEN IX**

# Sternit

Generalne zastępstwo dla Galicyi  
i Bukowiny  
w Krakowie, Działowska 97.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek. **Przeczyszczający**

**FILIPA NEUSTEINA**

**POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI**

(Neusteinowa pigułka Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników, używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania zatwardzenia, źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zatywiają.

Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K 45 hal. następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

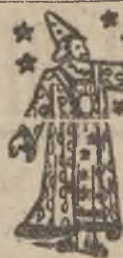
**OSTRZEŻENIE!** Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Filipa Neusteinla orczyszczających pigułek”. Tylko wtedy prawdziwie, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-złotym „św. Leopolda” i podpisem „Philipp Neustein, Apotheker”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy

Apteka Filipa Neusteinla „pod św. Leopoldem” Wiedeń I, Plankengasse 8. Składnia w Lwowie i aptekach: P. Mikolaschka i Beisera S. Haya. Dra Poratynskiego i Wiewiór: jego Halicka S. Antoniego Ehrbara, inoat w innych aptekach w Krakowie w aptekach: K. Wisniewskiego M. Reda i F. Gralewskiego.

# BILETY OKRĘTOWE DO AMERYKI i KANADY

**KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ  
OD ZAWODÓW I STRAT,  
NIECH ŻĄDA POUCZEŃ.**

**ZOFIA  
BIESIADECKA  
OSWIECIM.**



**Nieprawdopodobne a przecież prawdziwe!** Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego przeznaczenia, w ogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze tajemnice, wykorzystać pijaństwo i inne rozmaite zbrocenia; mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, w wszelkich handlowościach, mieć stałe powodzenie itd. itd. są wysłania im dzieła w języku polskim, które uczy. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za datków w kwocie 75 hal., które nadsyłać należy markach pocztowych pod adresem: I. TOUR-olog, Bruksela 2. — Centre, Boîte postale 125



# Płaskorzeźbę

z portretem posła **Ignacego Daszyńskiego**, wykonaną przez prof. **Ksawerego Dunikowskiego** nabyć można w **Związku Stow. Robotniczych w Krakowie**  
ul. **Dunajewskiego 1. 5, III piętro.**

Wykonaną w bronzie za kor. 34'—,  
w cynku bronzowaną za kor. 7'50.

Wysyłka za zaliczką z doliczeniem kosztów przesyłki.

## Wielka ilość kolorowych resztek

6—8 metrów długie są z powodu wstrzymania eksportu na Bałkan do sprzedania. 30 metrów pięknie sortowanych po K 15, 6—12 metrów długie resztki pierwszej jakościści 30 metrów K 17. Resztki te składają się z resztek na koszule i bluzki. Zefiry, modne flanele na koszule, eksport na obłóczki (niebieski druk) na fartuchy dla kobiet i suknie domowe. Rumburska weba na bieliznę i obłóczki polecenia godna. Czysto lniane ręczniki modnego kepiru, satyny atłasowe na suknie w piękne delikatne desenie i modne resztki barchanu wysyła za pobraniem Leinen Baumwoll-Damast-Weberel, Kari Kohn, Nachod (Czechy).

Powołujcie się przy zakupie  
na ogłoszenia „Naprzodu“!



## Kupcy

jarmarczni i domokrażcy, którzy towary szklane, wazy, dzbany, puławy i t. d., piękne i tanie kupie bub okazują nabyć chcą, niech się zwrócą do J. Wagner, Steln-schönu 79, Czechy.

## Tanie czeskie pierze.

1 kg. szarego darteo K 2'—, lepszego K 2'40, półbiałego K 3'60, białego 4.80, 1a puszystego 6'— najlepszego K 7'20 najprzedniejsza sorta K 8'40, kwapu (puchu) szarego K 6'—, białego K 12'—, najprzedniejszego puchu piersiowego Kor. 14'40. Gotowa pościel z gęstego czerwonego nankinu 1 pierzyna lub piernat 180×116 cm. po K 10, 12, 15, 18, 21, 200×58 cm. po K 13, 15, 18, 21, 1 poduszka pod głowę 80×140 cm. po K 3'—, 3'50, 4'—, 90×70 cm. po K 4'50, 5'50, 6'—, 3-dzielne materace wiosenne po K 27'— od 10zka, lepsze K 33'—. Wysyłka od K 10'— pocztą franko za pobraniem. Wymiana dozwolona, za nieodpowiadające zwraca się pieniądze.

Próbki i cenniki darmo. Benedykt Sachsel, Lobos nr 328 koło Pilzna (Czechy).

## Oślabieni mężczyźni

używają tylko „VELLIN”  
Działanie niezwykle, nieszkodliwość poręczona. Skutek zadziwiający. Cena koron 6'—. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzednim nadaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).

## J. Kukla, Praga

Perłowa Nr. 33.

Tanio kupuje się tylko w składzie hurtownym!

## Ignacy Cypres

Kraków, ul. Szewska 13/18.

Sprzedaje towary po nadzwyczajnie niskich cenach. 1 Brytania Anker Rem. System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3'90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonk. z marką „Splendit”, nadzwyczaj płaski kawalerski, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 4'70. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny K 11'— Stalowy damski Remontoir K 7'80. Budzik najlepszy K 3'— 1. Łańcuszki srebrne od K 2'—, Zegarki złote damskie od K 20. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości!

## Chleb wiejski

z pierwszej włościańskiej piekarni w Łoniewie, jest wyłącznie do nabycia w handlu  
WOJCIECHA  
OLSZOWSKIEGO  
w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

## Broń i rowery na raty,

części składowe najtaniej. — Ilustrowane cenniki darmo.



F. Dusek, fabryka broni, rowerów i maszyn do szycia, Opoczno a.d. Staatsbahn Nr 2143 Czechy.

## W URZĘDOWYCH FARMAKOPEACH KROLESTWA WŁOSKIEGO ZAPISANY.

## Syrup Pagliano

Prof. Ernesta Pagliano w Neapolu  
— Calata San Marco, 4. —

w płynie — proszku — w komprimowanych tabletkach (pigułkach).

Najlepszy, krew oczyszczający i odświeżający środek. Znakomita kuracja wiosenna i jesienna, zawsze korzystna. Odnaczone na wystawie farmaceut. 1894. Włoska higien. wystawa 1900 złotym medalem. Międzynarodowa Medycyńska wystawa 1906. Międzynarodowa wystawa w Buenos-Aires 1910 wielkim honor. dyplomem złotego medalu. Międzynar. wystawa higien. Rzym 1912 honor. wielki dyplom. W większych aptekach do nabycia.

**Ostrzeżenie:** By zapobiedz licznym szkodzącym zdrowiu naśladownictwom, uprasza się stale tylko naszej marki: syrop Pagliano prof. Ernesto Pagliano w Neapolu a nie innego żądać.

Sposób leczenia i inne objaśnienia można u nas zasięgnąć. Objawienia i korespondencyjne we wszystkich językach. — Nasze specyfiki sprzedawane są we wszystkich naszych składach monarchii i u oclone.

## Ważne dla P. T. Budowniczych i Budujących!

Podpisany Zarząd Wapienników zawiadamia,

## że do zorganizowanego kartelu

na wapno nie przystąpił i że dostarcza wapno budowlane jakoteż handlarskie najlepszej jakości po cenach niższych. Zamówienia przyjmuje się w biurze centralnem Kraków, ul. Bracka 6, telefon 2456

## Dr Feliks Niemczewski i Ska

Wapienniki, kamieniomy i młyn wapienny „Trzebinia”  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Krakowie.



## CLIMAX MOTORY

i lokomobile ropne

najkorzystniejsza siła popędowa 3—50 HP dla młynów, gospodarstwa wiejskiego i przemysłu.

Tysiące referencji!

Znakomite zalety są wszędzie uznane!  
Niskie ceny, przystępne warunki.

## TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE

## Bachrich i Ska, Fabryka motorów

Wiedeń — Heiligenstadt.

Zastępcstwo dla Galicyi i Bukowiny Paweł Mięczyński, Kraków, Basztowa 1.  
Prosimy żądać polskiego prospektu Nr. 802.

## I. Fabryka zegarów Hanns Konrad

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 352 (Czechy)



wysyła prawdziwe niklowe Anker-Remont. zegarki „System Roskopf-Patent” Nr. 1000 R., otwarty, w dobrze zamkniętej kopercie niklowej, opatrzonej plombą ochronną, z pięknymi wyniosłymi oksydowanymi figurami, jako to: wóz z koniem, cyklista, okręt, rolnik, jeździec, górnik, ogrodnik, żniwo, z cyferblatem emalowanym i wskazówką sekundową, dokładnie regulowany K 5'20. Niema ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez znaną firmę światową pierwszą fabrykę zegarów

Gi. katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

## GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdziwe chron. marka ochronna „KOŁONIA” jako najlepsza dotychczas znana marka 3 szt. K 1'10, 6 szt. K 1'90, 12 szt. K 3'60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i wartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzednim nadaniem należności w markach pocztowych, jedyną firmą tego rodzaju I. KUKLA, Praga, Perłowa Nr. 33. Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i oplatnie.

## Rysownik

znajdzie zaraz czasowe zajęcie w biurze elektro-technicznym.

Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 140.

Mężczyźni i kobiety, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech zażądają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracji w zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia.

Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 89 (Bez. Frankfurt-Oder). Wysyłka zażądanej środka skuteczniejsza zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności cłowe wykluczone.

## Prawdziwe berneńskie materye

na sezon wiosenny i letni 1914 roku.

Resztką długości 3-10 mtr. wystarczającą na kompletne ubranie męskie (marynarkę, kamizelkę i spodnie) kosztuje tylko

1 resztką K 7  
1 resztką K 10  
1 resztką K 15  
1 resztką K 17  
1 resztką K 20

Resztką wystarczającą na czarne ubranie salonowe K 20'—. Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

## Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)

Próbki darmo i oplatnie.

Korzyść, jakie zyskuje każdy sprowadzający materye z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe niskie ceny. Wielki wybór. Ścisłe i dokładniejsze wykonanie nawet najmniejszych zamówień z najnowszych materyi.

Usuwanie spuchlizny członków przy podagrza, łagodzący ból przy reumatyzmie, newralgii i odmrożeniu działa

przez powagi lekarskie poleconego środka

## CONTRHEUMAN

Łagodzi i uspokaja ból, usuwa spuchliznę i przywraca członkom możność ruchu, usuwa nieprzyjemne swędzenie, nadaje się do nacierania, masażu, okładów itp. 1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład główny

## B. FRAGNERA — APTEKA

c. i k. dostawcy dworu, PRAGA III, Nr. 203.

Za poprzednim nadaniem 1 Kor. 50 hal. przesyła się 1 tubę pocztą franco  
5'— K „ „ 5 tub „ „  
9'— K „ „ 10 tub „ „  
Należy uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Na składzie w aptekach.

Najlepsze czeskie źródło!

## TANIE PIERZE!

1 kg. szarego, dobrego darteo K 2, lepszego K 2'40, najl. nawpół białego K 2'80, białego K 4, białego puchow. K 5'10, 1 kg. najl. śnieżno białego darteo K 6'40, K 8, 1 kg. szarego puchu K 6 K 7, białego dobr. K 10, najl. puchu brzuszno K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowa pościel z grubościanego czerwonego, niebiesk. białego lub złotego inletu (Nankingu), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowym szarem bardzo trwałym puchowem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, K 3'50, K 4, pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. K 13, K 14'70, K 17'80, K 21, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. K 4'50, K 5'20, K 5'70. Podściółki z mocnego gradłu w paski 180 cm. długie 116 cm. szer. K 12'80, K 14'80. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są oplatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy. S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik darmo i oplatnie.

## Popierajcie działanie

waszego żołądka!

zwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest Dra Rosy balsam żołądkowy z apteki B. Fragnera w Pradze.

Skład główny APTEKA B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem”, PRAGA, Kleinseite 203, róg ulicy Nerudowej.

Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Począta po otrzymaniu 150 K wysyła się małą flaszka, za 280 K wielką flaszka, za 470 K 2 wielkie flaszki, za 3 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, oplatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. państwa. — Składy w aptekach Austr.-Węgier.

Ostrzeżenie! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochrony

